Katowice 25 lipca 2025 roku

dr hab. Monika Jagielska prof. UŚ
Instytut Nauk Prawnych
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej

**mgr Kamili Brylak**

pt**.**

ROLA ZAUFANYCH PODMIOTÓW SYGNALIZUJĄCYCH W ZWALCZANIU NIELEGALNYCH TREŚCI NA PLATFORMACH INTERNETOWYCH

przygotowanej na Uniwersytecie Wrocławskim

pod kierunkiem

prof. dr. hab. Jacka Gołaczyńskiego (UWr) i prof. dr Aleksandry Kuczerawy (KU Leuven)

## *Uwaga wstępna*

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mgr Kamili Brylak stwierdzam, że stanowi ona materiał nadający się do naukowego uwzględnienia jako podstawa do dalszych stadiów postępowania w przewodzie doktorskim. Recenzowane opracowanie, przedstawiające instytucję ZPS, ma charakter badawczy. Przedstawia prowadzone przez Doktorantkę badania z zakresu nauk podstawowych, jest samodzielne, problemowe, zawiera autorskie propozycje co do modelu instytucji ZPS i zmiany obowiązujących przepisów, a zatem stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a tym samym spełnia podstawową przesłankę niezbędną dla nadania stopnia naukowego doktora.

## *Wybór problemu badawczego*

Problematyka kontroli nad treściami publikowanymi na platformach internetowych należy obecnie do bardzo aktualnych i wręcz „palących" problemów prawnych. Autorka wskazuje we wstępie do rozprawy na niektóre z nich, podaje konkretne „życiowe" przykłady

działań platform, a także pokazuje trudności związane z należytym uregulowaniem kwestii moderacji treści zamieszczanych w Internecie. Stąd też wybór tematu pracy należy uznać za trafny. Jako cel pracy Doktorantka podaje „zasygnalizowanie i omówienie instytucji ZPS" (s.25). Omówienie instytucji prawnej jest działaniem opisowym i trudno uznać je za naukowe. Na szczęście Autorka wskazuje w innym miejscu, że w pracy chodzi o „wypracowanie postulatów *de lege ferenda*, mających na celu nowelizację przepisów AUC", a także o „ocenę potencjału instytucji ZPS i jej wpływu na odpowiedzialność dostawców platform internetowych oraz zmniejszenie ilości treści nielegalnych na nich dostępnych oraz opracowania formularza dla polskich podmiotów zainteresowanych uzyskaniem statusu ZPS" (s.24). Pierwsze cele mają charakter naukowy, aczkolwiek zbadanie potencjału czy wpływu jakiejś instytucji stanowi istotne wyzwanie metodologiczne. Ostatni cel – stworzenie formularza - ma charakter wdrożeniowy.

Pani K. Brylak formułuje także zasadnicze pytanie badawcze pracy – „czy instytucja ZPS przełoży się na zmniejszenie liczby nielegalnych treści na platformach internetowych przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony treściom legalnym na nich publikowanych?" i szereg pytań szczegółowych (s.26).

Intrygującym zabiegiem jest wskazanie przez Autorkę w treści rozprawy na trudności i wyzwania, które pojawiły się w trakcie przygotowywania pracy. Powstaje pytanie jaki był cel zamieszczenia w pracy takiego wywodu.

.

## *Metodologia*

Doktorantka przedstawia zastosowaną w pracy metodologię we wstępie do dysertacji. Wskazuje przede wszystkim na metodę formalno-dogmatyczną, w ramach której dokonano analizy obowiązujących źródeł polskiego i unijnego. Ponadto posłużono się metodą komparatystyczną. Przedmiotem porównania są unormowania obowiązujące w wybranych państwach UE. Wykorzystano także metodę historyczno-prawną, a także przeprowadzono badania empiryczne danych upowszechnianych przez wybrane platformy internetowe.

## *Struktura i treść rozprawy. Ocena merytoryczna*

Struktura pracy jest prawidłowa, odzwierciedla koncepcję badawczą przyjętą przez Autorkę, pozwala na osiągnięcie celów zapowiadanych w początkowej części dysertacji.

W rozdziale pierwszym Autorka definiuje pojęcie nielegalnych treści, dokonuje ich podziału i hierarchii, a także wskazuje regulacje prawne na poziomie krajowym i międzynarodowym, do nich się odnoszące. Dokonuje słusznego rozróżnienia na treści nielegalne, szkodliwe czy sprzeczne z regulaminem platform, jednocześnie pokazując jak trudne jest odpowiednia ich kwalifikacja.

Rozważania o pojęciu i rodzajach platform mają charakter opisowy, są jednak niezbędne dla dalszych wywodów. Istotne, że Autorka ogranicza się do kwestii istotnych z perspektywy rozprawy, a wywód jest należycie zwięzły.

Dalsza część rozdziału poświęcona jest zagadnieniu moderacji. Doktorantka podziela wyrażony w doktrynie pogląd, że o konieczności ograniczenia wymogów co do moderacji stawianych platformom internetowym.

W dalszej części wskazuje na możliwych inicjatorów działań moderujących, choć wyraźnie nie wyodrębnia tego zagadnienia, pozostawiając to do wykoncypowania czytelnikowi. Warto byłoby w tym miejscu stosować metodę, w większości trafnie wykorzystywaną przez Autorkę – wyjaśnienia jakiemu celowi badawczemu służy dany wywód.

Następnie mgr K. Brylak przechodzi do definiowania treści nielegalnych. Robi to w ujęciu komparatystycznym, odnosząc się do regulacji unijnych oraz prawa krajowego Polski, Niemiec, Francji, Włoch, Belgii czy Australii. W pełni zgadzam się ze stanowiskiem Autorki, że „nie jest możliwe enumeratywne wymienienie wszystkich nielegalnych treści". Natomiast szkoda, że nie postarała się Ona na wskazanie przesłanek/kryteriów pozwalających na uznanie treści za nielegalne.

W dalszym toku wywodu Doktorantka dokonuje podziału treści nielegalnych. Szkoda, że nie wyjaśnia po co taka klasyfikacja jest potrzebna, jakim celom ma służyć. Z tej perspektywy Autorka lepiej sobie radzi, dokonując hierarchizacji (choć wydaje mi się, że lepiej byłoby mówić o „ważeniu") nielegalnych treści, jasno pokazując, dlaczego ma ono prawne znaczenie.

W końcowej części pierwszego rozdziału mgr K. Brylak zapowiada dokonanie rozróżnienia między treściami nielegalnymi, szkodliwymi i sprzecznymi z regulaminami. Tak naprawdę jednak pisze raczej o usuwaniu treści. Szkoda, bo bardziej pogłębione wywody o relacjach między różnymi kategoriami „niepożądanych treści" byłyby interesujące i wartościowe z naukowego punktu widzenia. Pokazałyby także lepiej umiejętności Autorki jak chodzi o koncepcyjną pracę naukową. Jak chodzi o sferę praktyczną i wdrożeniową, kompetencje Doktorantki są niewątpliwe, co dobitnie pokazała we wnioskach do rozdziału pierwszego.

W rozdziale drugim Autorka zajmuje się analizą pozycji prawnej ZPS, jego kompetencji i roli w moderowaniu treściami publikowanymi w Internecie. Należy pochwalić Doktorantkę za to, że we wstępie do rozdziału dokładnie określiła czemu służyć mają dalsze rozważania.
Autorka rozpoczyna od pokazania w jaki sposób poszczególne platformy dokonują moderacji swoich treści. Należy w tym miejscu podkreślić, że Doktorantka oparła wywody swojej pracy na bardzo zróżnicowanych i interesujących materiałach źródłowych i danych faktograficznych. Pozwalają one z jednej strony na podkreślenie wagi poruszanych problemów, ale także lepsze ich zrozumienie. Autorka dobrze pokazuje istniejącą konfuzję pojęciową, słusznie stwierdzając, że „ZPS nie jest sygnalistą, a sygnalista nie jest ZPS i są to całkowicie różne podmioty, o innych charakterze, funkcji, roli i będące uregulowane w dwóch różnych aktach" (s.84).
Następnie pokazuje proces powstawania ZPS od strony regulacyjnej. Jest to ważny element pracy, ponieważ mimo tego, że ma głównie deskryptywny charakter, to jednak pokazuje pewien proces powstawania określonej instytucji.

Bardzo ciekawe i wartościowe, tak praktycznie jak i teoretycznie, są rozważania o relacji między dezinformacją a treściami nielegalnymi. Doktorantka słusznie pisze, że „w świetle prawodawstwa jednego kraju treść będzie stanowiła "jedynie" dezinformację, ale już w przypadku kolejnych krajów, będzie można ją zaliczyć do treści nielegalnych". Rodzi się w tym miejscu pytanie o prawo właściwe. Autorka pisze, że „może dochodzić do niejednolitych rozstrzygnięć w zależności od tego, jaki ZPS - z którego państwa członkowskiego będzie zgłaszał daną treść" (s.97). Czy faktycznie „pochodzenie" zgłoszenia stanowi kryterium decydującym o prawie właściwym dla kwalifikacji i ustalenia skutków naruszeń?

W dalszej kolejności Autorka omawia uprawnienia i obowiązki ZPS. Sprawnie nawiązuje do wywodów rozdziału pierwszego klasyfikujących kategorie naruszeń i pokazuje konsekwencje odpowiedniej kwalifikacji.
Bardzo istotną jest kwestia statusu i niezależności (verus lojalności) ZPS. Doktorantka dostrzega tę kwestię i szczegółowo ją omawia, pokazując konkretne przykłady z praktyki (w Finlandii czy Austrii).
W konkluzjach Autorka odpowiada na pytania badawcze postawione we wstępie do rozdziału, co stanowi dobre podsumowanie rozważań.

Rozdział trzeci koncentruje się na procedurze przyznawania statusu ZPS. Ponownie bardzo pozytywnie oceniam wskazanie we wstępie do rozdziału czemu mają służyć zawarte w nim wywody.

W dużej części rozważań opisano, jak powinien funkcjonować ZPS, trzeba jednak podkreślić, że nie jest to czyste zrelacjonowanie treści AUC, tylko pokazanie instytucji w rozwoju historycznym oraz wskazanie na kwestie problematyczne bądź nieuregulowane jednoznacznie, a przez to budzące wątpliwości.
Za wartościowe należy uznać pokazanie funkcjonowania ZPS w różnych systemach prawnych (Irlandii, Austrii, Finlandii, Danii), w których doszło już do wyznaczenia ZPS.
Autorka umiejętnie łączy wywody teoretyczne z praktyką stosowania prawa. Stara się przełożyć język regulacji prawnej na konkretne praktyczne instrumenty, przydatne w stosowaniu prawa. Trafnie przenosi rozwiązania prawa unijnego na grunt prawa krajowego.
Całkowicie zgadzam się ze stanowiskiem Doktorantki, że „platformy internetowe powinny zostać wykluczone z procesu ubiegania się o otrzymanie statusu ZPS" (s.135), który powinien być elitarny. Popieram też tezę, że „nawet jeśli podmiot ubiegający się o omawiany status ma oddziały w innych państwach członkowskich UE, wniosek o przyznanie statusu ZPS powinien zostać złożony do koordynatora ds. usług cyfrowych właściwego ze względu na główną siedzibę wnioskodawcy" (s.138).

Autorka szczegółowo omawia procedurę i kryteria powoływania ZPS, eksponując najistotniejsze kwestie, zwłaszcza niezależności tego podmiotu. Pokazuje praktykę tworzenia i funkcjonowania ZPS w wybranych jurysdykcjach, tworzy ich listę, co jest cenne praktycznie, a także, co wartościowe – porównuje przyjęte rozwiązania i stara się wskazać na te, które warto przejąć i zastosować w Polsce.

Doktorantka przeprowadziła także bardzo interesujące badania empiryczne odnoszące się do działań podejmowanych przez same platformy.
W końcu przedstawia autorską koncepcję formularza dla ubiegających się o status ZPS wraz z objaśnieniami. Świadczy to o dużych umiejętnościach Autorki jak chodzi o połączenie teorii z praktyką, wykorzystania zdobytej wiedzy teoretycznej dla konkretnych celów.

W rozdziale czwartym mgr K. Brylak zajmuje się kwestią relacji między ZPS a platformami. Rozpoczyna od postawienia bardzo ważnych pytań badawczych, odnoszących się do odpowiedzialności platform oraz efektywności wprowadzenia instytucji ZPS, by w dalszym toku wywodu starać się na nie odpowiedzieć. Czyni to poprawnie, natomiast niestety wnioski płynące z tej lektury (tak co do liczb jak i merytoryki procesu moderacji treści) nie są optymistyczne.
Warto także zwrócić uwagę na wywody Autorki co do roli ZPS i zagrożeń związanych z tą instytucją. Są ciekawe, przemyślane i skłaniają do dyskusji.

Pracę wieńczy zakończenie, w którym Doktorantka w punktach podsumowuje rozważania zawarte w dysertacji. Dzięki temu konkluzje są czytelne, konkretne, odpowiednio zwięzłe, a zarazem merytorycznie pogłębione. Pokazują szeroką wiedzę Autorki, umiejętność prowadzenia badań, wyciągania wniosków i ich uzasadniania. Wnioski są przemyślane, logiczne, interesujące, wartościowe naukowo i praktycznie. Mam jedynie wątpliwość co do spójności między punktem 15 i 18 odnośnie do „liczby" ZPS. Pani K. Brylak wskazuje, że najpierw chodzi o stanowisko przedstawicieli nauki, a potem twórców AUC, natomiast odnoszę wrażenie, że opowiada się za obiema koncepcjami (powinno być jak najwięcej ZPS v. liczba ZPS powinna być limitowana), co jest wewnętrznie sprzeczne.

Pracę kończy wykaz postulatów co do zmiany AUC. Pokazuje on, że Autorka potrafi dokonać krytycznej analizy tekstu prawnego i zaproponować własne rozwiązania. Prezentując je, najlepiej na arenie międzynarodowej, ma możliwość włączenia się w szeroką dyskusję naukową.

***Warsztat naukowy. Strona formalna, język, dobór źródeł.***

Warsztat naukowy Autorki jest właściwy. Wywód prowadzony jest w sposób przejrzysty, sprawny.

Poglądy wyrażane w rozprawie są dobrze uzasadnione, ilustrowane (co nieczęste w pracach prawniczych) także graficznie. Zazwyczaj pomaga to w lepszym zrozumieniu rozważań, choć mam wątpliwości co do celowości zamieszczania na początku rozważań zdjęcia kawiarni internetowej.

Wywody są poparte dobrze skonstruowanymi przypisami, w których wykorzystano bardzo bogaty materiał źródłowy - literaturę krajową i zagraniczną, akty normatywne, orzecznictwo oraz dokumenty związane z tematem rozprawy. Zebrany materiał jest obszerny i w pełni zgodny z tematyką pracy.

Język pracy jest klarowny, czasami nawet zbyt „publicystyczny" (tak np. we wstępie do dysertacji) i potoczny - np. gdy Doktorantka pisze, że „niektóre rodzaje nielegalnych treści w porównaniu do pozostałych, wywołają w opinii publicznej niebagatelnie większe szkody" s.63), podrozdział tytułuje „podsumowanie zagranicznych formularzy", czy też używa sformułowania „nieodwołalny trust" (s.194) „model dedykowany" (s.208) albo pisze o „rewolucji w temacie zwalczania bezprawności" (s. 261).

Dobrze byłoby, gdyby Autorka starała się popierać materiałem źródłowym wszystkie stawiane tezy, np. na str.16 odnośnie do kontrowersyjności „twitów" D. Trumpa i innych zamieszczonych np. we wstępie do pracy.

Autorka ma czasami problem ze starannym i konsekwentnym prowadzeniem narracji. Niektóre stwierdzenia nie do końca stanowią logiczną konsekwencję np. „w końcu platforma postanowiła powziąć działania przeciwko Donaldowi Trumpowi, co świadczy o tym, że dotychczas pobłażliwie traktowała kontrowersyjne posty prezydenta". Ponadto w tekście występują fragmenty *prima facie* zupełnie niepowiązane z bieżącym tokiem wywodu. Czytelnik musi domyślać się w jakim celu zostały w danym miejscu zamieszczone. Przykładowo, dokonując podziału treści nielegalnych, Doktorantka niespodziewanie pisze, w osobnym akapicie, iż „Powstały również poradniki dotyczące przyznawania statusu ZPS, przez niektóre państwa członkowskie UE" (s.58), co nie ma żadnego związku z wcześniejszym ciągiem myślowym. Dopiero dalsza lektura pozwala domyśleć się, że zdanie to jest swoistym wprowadzeniem do omówienia klasyfikacji treści nielegalnych przewidzianych w owych poradnikach.

Należy także zwrócić uwagę na przypadki potocznego używania sformułowań mających swoje znaczenie w języku prawnym. Tak jest na przykład, gdy mowa jest o „firmie" (np. na s.80) jako przedsiębiorstwie, „zapisie" ( np. s.98, s.196) jako stwierdzeniu czy klauzuli, „warunku" jako przesłance (zwłaszcza w rozdziale czwartym).

Strona warsztatowa pracy została przygotowana w miarę starannie. W pracy zdarzają się błędy językowe (np. s.24 „Przeprowadzona przeze mnie badania", s. 96 „Zwróciłabym również różnice na czynność polegająca na monitorowaniu treści a ich zgłaszaniu"). Czasami zdania są po prostu niezrozumiałe ( tak na str.191 - „Ideologicznie działania YouTube, polegające na wprowadzaniu Tutaj nawet pokusilabym sie o bardziej krytyczna ocene (chyba ze masz to pozniej) ze prowadzenie takiego programu sprawia wrazenie ruchu pod PR (aby ladnie wygladala lista wszystkich podjętych dzialan) a nie proby faktycznego rozwiazania/ zminimalizowania problemu"), bądź też niepoprawne stylistycznie („Skupiając się na przeanalizowaniu relacji platform internetowych z instytucją ZPS wprowadzę do tematu wyłączenia odpowiedzialności platform internetowych" – s.206; „W niniejszej rozprawie już omówiłam, że platformy internetowe znajdują się w pojęciu dostawców usług hostingu" – s.207).

Na pochwałę zasługuje stosowana prawie zawsze bardzo czytelna konstrukcja rozdziałów – wskazanie celów i pytań badawczych, a następnie konsekwentne odpowiadanie

na nie. Podoba mi się także zwięzła, bardzo czytelna, a jednocześnie merytorycznie głęboka, konstrukcja zakończenia.

Podsumowując, Autorka opanowała sztukę pisania prac naukowych, natomiast wymaga ona doszlifowania, zwłaszcza w tych miejscach, które – jak się wydaje – były pisane w większym pośpiechu.

**Konkluzja**

Na podstawie treści zawartych w rozprawie stwierdzam, że Pani mgr Kamila Brylak jest przygotowana pod względem metodologicznym i merytorycznym do samodzielnego prowadzenia badań. Ocenę tę uzasadniam tym, że prawidłowo wybrała i w dużym zakresie rozwiązała postawiony problem badawczy odnoszący się do problematyki sygnalizowania nielegalnych treści na platformach internetowych. Doktorantka właściwie dobrała materiał badawczy, dokonała stosownej analizy i zaproponowała kierunki zmian. Wykazała się bardzo dużą wiedzą w badanym obszarze. Była w stanie pokazać problemy na konkretnych, z życia wziętych przykładach. Jednocześnie warto podkreślić, że Autorka pokazuje kwestie problematyczne i zajmuje stanowisko, formułując swoje stanowisko w kwestiach spornych.

Istotną wartością pracy jest to, że holistycznie pokazuje instytucję ZPS i sygnalizuje ogrom problemów związanych z jej funkcjonowaniem. Natomiast pozostawia niedosyt, gdyż problemów tych czasami nie zgłębia. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę ramy pracy, niemiej jednak otwiera to pole do dalszych dociekań (np. o relacji miedzi ZPS a platformą, wzmiankowaną na s.98). Autorka koncentruje się na aspektach praktycznych, wdrożeniowych, mniej uwagi poświęca natomiast „badaniom podstawowym". Przykładowo na s. 80, w natłoku danych empirycznych Doktorantka stwierdza „Jeśli firmy, strony i kanały przesadnie reagują na szerokie regulacje cyfrowe, usuwając legalne treści, aby spełnić wymogi i uniknąć nadmiernych grzywien, może to mieć poważny efekt mrożący na wolność wypowiedzi online". Jest to bardzo cenne stwierdzenie, które warto by zgłębić na poziomie meta rozważań.

Doktorantka przeprowadziła szerokie badania, których efektem są rozwiązania autorskie: opracowanie modelu formularza zgłoszeniowego ZPS oraz przygotowanie postulatów *de lege ferenda* co do zmiany AUC.

Konkludując, uważam, że przedstawiona do recenzji rozprawa jest interesująca, nowatorska, oparta na bogatym materiale źródłowym, skłania do refleksji naukowej i do dyskusji; spełnia zatem wszystkie warunki stawiana pracom doktorskim i i może być podstawą dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Signature Not Verified
Dokument podpisany przez
Monika Jagielska
Data: 2025.07.27 10:24:14 CEST